

Temat: Czym mówią zbiorowe mogiły?  
 W Dyminach <sup>w kościele</sup> odprawiano się <sup>wieczorem</sup> nabożeństwo;  
 żandarmi przyjechali, nocni strażnicy, którzy  
 znajdowali się na ulicy, zaczęli się legitymować  
 oni na to nie zważali tylko zaczęli strzelać;  
 młodzież, która była na nabożeństwie  
 w kaplicy, przestraszona zaczęła uciekać, bo  
 myśleli, że jest tapanka; ciemny bez przemyśleń  
 strzelali, zabili 12 chłopców niewinnych  
 i pochowali ich razem w jednej mogile.  
 Druga zbrodnia była na Herbach, gdzie byłem  
 świadkiem, kiedy przyjechało auto przywiózło  
 9 niewinnych mężczyzn <sup>na</sup> rozstrzelanie,  
 wyciągnęli ich jak psów ~~z~~ pod ławy i  
 postawili pod domem, który był jeszcze  
 nie wykończony, stali twarzą do muru,

chiemcy strzelili 3 razy a mozgi zostaly na murze. 8 bylo zabitych a jeden uciekal, strzelili za nim 3 razy, serce jego bylo bardzo silnie chcial widziec swoje dzieci, lecz niestety, doszedl zbrodniarza niemiecki uderzyl go kolba i przywlekl jak psa, a Polacy musieli ich zagrzebac. Jest 9 mogil jedna przy drugiej; a takich zbrodni mozna bylo spotkac bardzo duzo, bo za jednego chiemca ginelo 10 Polakow. Sa rodziny co jeszcze dzisiaj spodziwaja sie swoich ojcow lub braci, lecz oni juz zgineli w obozach i juz wiecej nie wraca.

Restecka Cecylia

uch. kl. IV-13

ark. pow. w Niewachlowie